

SPÓR O ŹRÓDŁA BRYTYJSKIEJ ANTROPOLOGII SPOŁECZNEJ

I. Langham, *The Building of British Social Anthropology. W. H. R. Rivers and His Cambridge Disciples in the Development of Kinship Studies, 1898–1931*, Dordrecht, Boston, London: D. Reidel 1981, ss. 392.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych pojawiło się wiele publikacji poświęconych historii brytyjskiej antropologii społecznej. Jedną z nich jest wydana w 1981 roku praca Iana Langhama, przedstawiająca historię tej dyscypliny naukowej w okresie od końca dziewiętnastego wieku do początku lat trzydziestych dwudziestego wieku.

Główną postacią książki jest angielski naukowiec William Halse Rivers (1864–1922) – lekarz medycyny, neurolog, psycholog, psychiatra i antropolog społeczny w jednej osobie.¹ Zdaniem I. Langhama, jego karierę naukową można zaliczyć do najbardziej urozmaiconych w całej historii zachodniej nauki. Przyjaciel Riversa, C. G. Seligman, powiedział o tej wielodyscyplinarności zainteresowań badawczych Riversa, że „być może żaden człowiek nigdy nie podchodził do badania umysłu ludzkiego na tak wiele sposobów”.² Rivers brał udział w czterech wyprawach antropologicznych. Celem pierwszej z nich (1898) były badania społeczeństw pierwotnych zamieszkujących cieśninę Torresa. To właśnie w jej trakcie opracował metodę genealogiczną, umożliwiającą uzyskanie wiarygodnych danych dotyczących systemów pokrewieństwa. W latach 1901–1902 Rivers prowadził badania antropologiczne wśród Todów; ich rezultatem była monografia *The Todas* (1906). Ostatnie dwie wyprawy badawcze Riversa miały miejsce na Melanezji w latach 1907–1908 i 1914–1915. W roku 1911 Rivers ogłosił, że porzuca klasyczną ewolucjonistyczną koncepcję badań antropologicznych, deklarując się jednocześnie jako zwolennik podejścia dyfuzjonistycznego w antropologii. Tak miał się rozpocząć etnologiczny etap w jego karierze, którego owocem była mało wiarygodna pod względem interpretacji danych dwutomowa *Historia społeczeństwa melanezyjskiego* (1914). W czasie pierwszej wojny światowej zainteresowania Riversa miały skierować się w stronę psychiatrii. Według określenia I. Langhama, w tym okresie Rivers opublikował szereg prac, w których promował „quasi-freudowską interpretację chorób psychicznych”.³

Celem książki Langhama jest przedstawienie, w jaki sposób Rivers i jego uczniowie przyczynili się do rozwoju badań nad pokrewieństwem i organizacją społeczną, jednocześnie czyniąc te badania integralną częścią metodyki i teorii brytyjskiej antropologii społecznej. W rozdziale pierwszym (s. 1–49) Langham przedstawia osiągnięcia poprzedników Riversa w dziedzinie badań nad pokrewieństwem – zarówno antropologów, takich jak L. H. Morgan, J. F. McLennan, E. B. Tylor i J. G. Frazer, jak i wielu etnografów prowadzących badania wśród pierwotnych mieszkańców Australii, m.in. L. Fisona i A. L. Howitta oraz B. Spencera i F. J. Gillena. Autor książki nie przeczy, że prace tych badaczy

¹ R. Slobodin, *Rivers W. H. R. (William Halse Rivers)* [w:] Ch. Winters [red.], *International Dictionary of Anthropologists*, New York, London: Garland 1991, s. 583 i n.

² Por. I. Langham, *op. cit.*, s. 51.

³ Por. *ibidem*.

mogły wywrzeć wpływ na badania Riversa i jego uczniów. Skoro jednak publikacje owe – zdaniem Langhama – widziane jako pewna całość, nie były wystarczająco ze sobą zgodne, bądź fachowe, to fakt ten pozwala na stwierdzenie, że nie doszło wówczas do wyodrębnienia się nowej subdyscypliny w ramach antropologii brytyjskiej – badań nad pokrewieństwem (*kinship studies*). Badania Morgana mogły stanowić podstawę do wyraźnego wyodrębnienia się tego rodzaju badań antropologicznych, ale niestety ich wpływ na antropologów–ewolucjonistów w Anglii był niewielki.⁴

Langham wyjaśnia szeregiem przyczyn fiasko w wyodrębnieniu się badań nad pokrewieństwem w drugiej połowie dziewiętnastego wieku. Tak więc m.in. uprzedzenia istniejące w epoce wiktoriańskiej z pewnością nie sprzyjały prowadzeniu w sposób obiektywny i racjonalny debat na wiele tematów związanych z pokrewieństwem. Ważny był też wpływ dwóch najwybitniejszych brytyjskich antropologów–ewolucjonistów: E. B. Tylora i J. G. Frazera. Ich głównym polem zainteresowań w ramach szeroko ówczesnie pojmowanej antropologii był rozwój idei religijnych. Religia, zdaniem Frazera, przenikała całe społeczne i intelektualne życie tubylców oraz wpływała na ich zachowanie we wszystkich sytuacjach. Z tego też powodu badanie religii stanowiło dla ewolucjonistów najlepszą drogę do rekonstrukcji procesu ewolucji myśli i kultury człowieka pierwotnego. Tak więc skoro badania nad religią zajmowały centralne miejsce wśród zainteresowań ewolucjonistów, trudno było – zdaniem Langhama – badaniom nad pokrewieństwem zająć znaczniejsze miejsce w ramach antropologii.⁵

W rozdziale drugim (s. 50–93) Langham analizuje okoliczności, które spowodowały zainteresowanie Riversa antropologią i zaowocowały opracowaniem przez niego metody genealogicznej, pomocnej w badaniu systemów pokrewieństwa. Autor książki omawia badania nad pokrewieństwem przeprowadzone wśród mieszkańców cieśniny Torresa oraz wśród Todów. W tym pierwszym okresie zajmowania się antropologią Rivers, posługując się metodą genealogiczną, badał systemy pokrewieństwa różnych społeczności pierwotnych oraz opisywał różnorakie funkcje pełnione przez krewnych w ramach klasyfikacyjnego systemu pokrewieństwa. Mimo że analizy Riversa tego okresu były prowadzone w ramach podejścia ewolucjonistycznego, należy zaliczyć je do nowatorskich, albowiem dzięki nim zaistniała nowa dyscyplina wiedzy: badania nad pokrewieństwem i organizacją społeczną. Jednak dopiero po śmierci Riversa tego rodzaju badania rozwinięte zostały przez jego uczniów poprzez nawiązanie do wczesnych osiągnięć ich twórcy.

W kolejnym rozdziale (s. 94–117) Langham szczegółowo przedstawia problemy, które napotkał Rivers, badając system pokrewieństwa wyspiarzy zamieszkujących wyspę Ambrym. Langham poszukuje wyjaśnienia jego porażki, przytaczając między innymi opinię na ten temat autorstwa ucznia Riversa – A. R. Radcliffe-Browna. W świetle rozważań Langhama można wyraźnie prześledzić drogę powstania Riversowskiej teorii małżeństw anomalnych, za którą badacz ten był później ostro krytykowany.

W rozdziale czwartym (s. 118–159) Langham ukazuje okoliczności, w których dokonała się reorientacja Riversa w kierunku badań etnologicznych. Ważną rolę w zmianie podejścia badawczego tego antropologa odegrały badania na Melanezji. Langham analizuje również wpływ wielu czynników związanych z intelektualnym i psychicznym rozwojem

⁴ *Ibid.*, s. 46 i n.

⁵ *Ibid.*, s. 47–49.

Riversa, które jego zdaniem, mogły mieć wpływ na tę reorientację. Po przejściu Riversa na pozycje dyfuzjonistyczne rozwinęła się ściślejsza współpraca naukowa między nim a dwoma przedstawicielami skrajnego dyfuzjonizmu – G. Elliotem Smithem i W. J. Perrym. Rivers stał się zwolennikiem głoszonej przez nich teorii panegipcjanizmu, według której źródłem każdej wyższej kultury na Ziemi miał być starożytny Egipt. Langham szczegółowo analizuje relacje, które łączyły Riversa z tymi antropologami. Jego zdaniem, w okresie ich współpracy żadnemu z nich nie udało się wnieść poważnego wkładu do antropologii. W przypadku Riversa, jego najwartościowsze dokonania (metoda genealogiczna, monografia *The Todas*) pochodziły z wcześniejszego okresu. Według Langhama, akceptacja przez Riversa różnego rodzaju niewiarygodnych pod względem naukowym spekulacji, przy jednoczesnym podejmowaniu przez tego badacza prób dalszego unaukowania antropologii, miałyby świadczyć o tym, że konwersja na dyfuzjonizm związana była bardziej z jego zmieniającą się osobowością, aniżeli z wolnym i racjonalnym wyborem.

Rozdziały piąty (s. 160–199) i szósty (s. 200–243) poświęcone są walce, którą G. Elliot Smith i W. J. Perry prowadzili po śmierci Riversa o uznanie opracowanej przez nich skrajnej wersji dyfuzjonizmu przez środowisko antropologiczne Wielkiej Brytanii. Spór przebiegał między z jednej strony przedstawicielami skrajnego dyfuzjonizmu, z drugiej zaś zwolennikami osiągnięć „wczesnego” Riversa, znanego ze swoich badań nad pokrewieństwem. W debatę tę włączył się również B. Malinowski, na początku swojej kariery naukowej ceniący osiągnięcia zmarłego autora *The Todas*, potem zaś zaciekle je zwalczający. Momentem zwrotnym w tej debacie miało być rozwiązanie przez B. Deacona problemu funkcjonowania systemu pokrewieństwa występującego na wyspie Ambrym. Rozwiązanie to przyczyniło się do obalenia Riversowskiej teorii anomalnych małżeństw. Deacon sam zaliczał się do zwolenników osiągnięć Riversa z okresu przed jego przejściem na pozycje dyfuzjonistyczne.

Przedostatni rozdział (s. 244–300) poświęcony został najwybitniejszemu uczniowi Riversa – A. R. Radcliffe-Brownowi, który według Langhama, w swoim rozwoju naukowym najwięcej zawdzięczał „wczesnemu” Riversowi. To właśnie osiągnięcia Riversa w dziedzinie pokrewieństwa i organizacji społecznej umożliwić miały przyszłemu autorowi monografii australijskiej opracowanie własnego oryginalnego stanowiska w dziedzinie badań nad pokrewieństwem i organizacją społeczną. Ostatni rozdział (s. 301–328) autor poświęcił rozważaniom na temat wpływu Riversa na współczesną antropologię społeczną oraz zarysowi dalszych losów badań nad pokrewieństwem.

Książka Langhama spotkała się z ostrą krytyką Jamesa Urry’ego.⁶ Wydaje się jednak, że w wielu punktach krytyka ta nie jest słuszna.

Według Urry’ego, twierdzenie Langhama o tym, że antropolodzy końca dziewiętnastego wieku interesowali się bardziej religią aniżeli pokrewieństwem, jest tylko częściowo prawdziwe. Zainteresowanie religią było jedynie jedną z dróg badania ewolucji umysłu i rozwoju racjonalnego myślenia. Ponadto, zdaniem Urry’ego, okres między 1900 a 1910 rokiem charakteryzował się poszerzeniem pola zainteresowań antropologów brytyjskich oraz zmianami w analizie danych i metodologii. Zaczęto między innymi badać poszcze-

⁶ J. Urry, *Review of „The Building of British Social Anthropology. W. H. R. Rivers and His Cambridge Disciples in the Development of Kinship Studies, 1898–1931” by Ian Langham, Dordrecht, Boston, London: D. Reidel 1981, „Oceania” 1983, vol. 53, nr 4, s. 400–402.*

gólne kultury i obszary kulturowe zarówno z punktu widzenia ich funkcjonowania, jak i historii. Urry przyznaje, że pionierami tego podejścia byli – sam Rivers oraz jego koledzy Haddon i Seligman, jednak rolę w tym przejściu odegrali również tacy ówcześni badacze, jak Marett i Westermarck. Zdaniem tego krytyka, Langham powinien był uwzględnić w swojej pracy osiągnięcia antropologii amerykańskiej i niemieckiej, których wpływ na rozwój antropologii brytyjskiej nie był bez znaczenia. Zarzut Urry’ego dotyczy nieprzedstawienia przez Langhama tych faktów i przypisania przez niego prawie wszystkich zmian w brytyjskiej antropologii Riversowi i jego badaniom nad pokrewieństwem.⁷ Urry zarzuca Langhamowi również to, że nie docenił on wpływu zmian instytucjonalnych, które nastąpiły w tym czasie w środowisku antropologicznym Wielkiej Brytanii: spadku znaczenia roli Królewskiego Instytutu Antropologicznego i Towarzystwa Folklorystycznego, stopniowo zastępowanych przez uniwersytety. Jego zdaniem, ten szerszy kontekst zmian instytucjonalnych (sprzyjający profesjonalizacji antropologii – M. R.) nie występuje również w pracy Langhama.⁸

Ponadto autor recenzji zarzuca Langhamowi, że w niejasny sposób przedstawia on problem zmieniającego się podejścia Riversa do antropologii, szukając źródeł przejścia tego badacza na pozycje dyfuzjonistyczne w jego złożonym życiu psychicznym. Krytykuje stosowanie przez Langhama kategorii wypracowanych przez Heada i Riversa, dotyczących pewnych cech systemu nerwowego, do wyjaśnień nie tylko charakteru Riversa, lecz również jego opowiedzenia się po stronie Smitha i Perry’ego. Według autora książki, Rivers charakteryzowałby się osobowością rozdartą pomiędzy sferą emocjonalną a racjonalną.⁹ Można przyznać rację Urry’emu, że argumentacja Langhama, dotycząca psychologicznego portretu Riversa, z pewnością do przekonujących nie należy, szczególnie jeśli autor posługuje się wspomnianymi wyżej kategoriami. Należy jednak stwierdzić, że Langham, analizując opowiedzenie się Riversa za podejściem kulturowo-historycznym, nie ograniczył się jedynie do portretu psychologicznego tego antropologa, ponieważ zanalizował również historię i charakter relacji łączących Riversa ze Smithem i Perrym. Wydaje się też, że niesłuszne są zarzuty Urry’ego dotyczące podziału kariery naukowej Riversa przez Langhama na dwa okresy: „wczesny”, powiązany z badaniami nad pokrewieństwem, oraz „późny”, dotyczący jego przejścia na dyfuzjonizm. Langham nie ukrywa, że kariera naukowa Riversa była bardziej złożona, aniżeli obraz sugerowany przez powyższy podział. Wyraźnie jednak tłumaczy go wypowiedziami na ten temat autorstwa Deacona, Haddona i Radcliffe-Browna, skierowanymi przeciwko Elliotowi Smithowi.¹⁰ Argumentem za tym podziałem może być postawa samego Riversa, który nie tylko oficjalnie zadeklarował się w 1911 roku jako zwolennik szkoły kulturowo-historycznej, lecz również konsekwentnie później promował to podejście badawcze, czego dowodem może być jego ostatnie wystąpienie *The Unity of Anthropology*¹¹, poświęcone jedności nauk antropologicznych. Rivers zawarł w nim wiele odniesień do koncepcji panegipejanizmu Smitha i Perry’ego, za główny cel wspól-

⁷ *Ibid.*, s. 400.

⁸ *Ibidem.*

⁹ *Ibid.*, s. 400 i n.

¹⁰ I. Langham, *op. cit.*, s. 311.

¹¹ W. H. R. Rivers, *The Unity of Anthropology (Presidential address)*, „Journal of the Royal Anthropological Institute” 1922, vol. 57, s. 12–25.

pracy między różnymi naukami wchodzącymi w skład antropologii uważał zaś zaś naświetlenie kulturowej historii ludzkości.

Urry zarzucił Langhamowi także to, że nie uwzględnił on późniejszego zainteresowania Riversa psychologią Freuda, mimo że wpłynęło ono w pewien sposób na zamierzenia autora *The Todas* w stosunku do antropologii.¹² Jednak Langham, którego celem było przedstawienie, w jaki sposób badania nad pokrewieństwem zapoczątkowane przez Riversa i rozwinięte przez jego uczniów stały się integralną częścią metodyki i teorii brytyjskiej antropologii społecznej, jest w tym przypadku konsekwentny. Główny kierunek rozwoju antropologii brytyjskiej wytyczył na długie lata uczeń i zwolennik „wczesnego” Riversa – Radcliffe-Brown. W opracowanym przez autora *Wyspiarzy andamańskich* funkcjonalno-strukturalnym podejściu badawczym, opierającym się na badaniach systemów pokrewieństwa i organizacji społecznej ludów pierwotnych, nie było właściwie miejsca dla analiz psychologicznych.

Z pewnością niedociągnięciem książki jest zauważone przez Urry’ego nieprzedstawienie przez Langhama historii rozwoju socjologii w Wielkiej Brytanii, albowiem zainteresowania tą gałęzią nauki w tamtym okresie z pewnością nie należy ograniczać tylko do Riversa. Przed rokiem 1914 istniał już ośrodek socjologii w London School of Economics, z którym związki utrzymywali Rivers, Haddon i Seligman i który miał wywrzeć wpływ zarówno na B. Malinowskiego, jak i na A. R. Radcliffe-Browna.¹³ Urry zarzuca Langhamowi również to, że jego wąskie podejście, koncentrujące się na technicznych analizach systemów pokrewieństwa, uniemożliwiło mu dostrzeżenie ważnej roli B. Malinowskiego w rozwoju brytyjskiej antropologii społecznej. Zarzut ten jest jednak niesłuszny. Malinowski wielokrotnie pojawia się na kartach książki Langhama. Jest on zaliczany do czołowych antropologów społecznych lat międzywojennych oraz przeciwników dyfuzjonistycznego podejścia Elliota Smitha. Urry prawdopodobnie zarzuca Langhamowi, że Malinowski jest mało eksponowany w książce Langhama. Wydaje się, że takie ujęcie roli Malinowskiego sugerować mogło Langhamowi pewne ograniczenie charakteryzujące podejście badawcze autora *Argonautów zachodniego Pacyfiku*. Prawdą jest to, że w porównaniu z formalnymi analizami systemów pokrewieństwa prace Malinowskiego, propagującego badania działających i kalkulujących jednostek, stanowiły z pewnością ożywczy kontrast. Jednak ceną za to była niemożność ujęcia przez tego badacza więzi pokrewieństwa czy wierzeń jako systemów samych w sobie, albowiem jego metoda wyjaśniania zjawisk społecznych polegała na wrywaniu elementów z pewnej całości i wskazywaniu, że pełnią one jakąś funkcję.¹⁴ Przy interesujących opisach funkcjonowania poszczególnych dziedzin kultury brakuje u Malinowskiego całościowej analizy funkcjonowania społeczeństwa trobriandzkiego. Tymczasem, opierając się na analizie systemu pokrewieństwa i organizacji społecznej, jak w przypadku późniejszych monografii autorstwa Radcliffe-Browna, E. E. Evans-Pritcharda czy M. Fortesa, można było przedstawić systemowy charakter funkcjonowania danego społeczeństwa pierwotnego. Langham wskazuje zresztą, że brytyjska antropologia nie dała się zredukować do „algebry pokrewieństwa”, czego dowodem są prace Radcliffe-Browna do-

¹² J. Urry, *op. cit.*, s.401.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ A. Kuper, *Między charyzmą a rutyną. Antropologia brytyjska 1922–1982*, Łódź 1983, s. 40, 42; J. Urry, *op. cit.*

tyczące społecznych funkcji pełnionych przez krewnych, otwierające tę subdyscyplinę antropologii na bardziej humanistyczny styl analizy¹⁵, widoczny już w pracach Riversa.¹⁶ Tak więc powyższe podejście zaferować mogło zarówno całościowy, jak i plastyczny opis działań jednostek w danym społeczeństwie. W kontekście powyższych rozważań niesłuszny wydaje się więc zarzut Urry'ego, że Langham nie potrafił docenić roli Malinowskiego, albowiem oparł swoją pracę na bardzo wąskim ujęciu brytyjskiej antropologii społecznej, jako dziedziny mającej za podstawę techniczną analizę systemów pokrewieństwa, nie zaś badania szerszych wymiarów życia społecznego.¹⁷

Urry zarzuca Langhamowi, że ignoruje on wpływ, jaki socjologia Durkheima wywarła na antropologię Radcliffe-Browna.¹⁸ Langham nie neguje jednak wpływu francuskiego socjologa na autora *Wyspiarzy andamańskich*. W świetle źródeł prezentowanych przez Langhama, wyraźnie widoczna jest przewaga wpływu Riversa na kształt wczesnej Radcliffe-Brownowskiej koncepcji badań społeczności pierwotnych. Podstawą struktury społecznej Radcliffe-Browna jest, podobnie jak i w koncepcji Riversa, system pokrewieństwa. Analizy tego systemu uczył się Radcliffe-Brown u Riversa. Stosował w terenie opracowaną przez niego metodę genealogiczną. Stanowisko Radcliffe-Browna powstało na początku w opozycji do podejścia Riversa, czego dowodem jest zachowana i cytowana korespondencja między uczniem a nauczycielem z lat 1912–1914. Tak więc jeśli chodzi o koncepcję badań pokrewieństwa i organizacji społecznej, Radcliffe-Brown rzeczywiście wiele zapożyczył od Riversa. Wydaje się, że gdyby Langham szczegółowo przedstawił stanowisko Durkheima oraz omówił jego niepowodzenie związane z badaniem wierzeń religijnych aborygenów australijskich, jego argumentacja za przewagą wpływu Riversa byłaby bardziej przekonująca.

Książka Langhama obok wielu niedociągnięć posiada również wiele zalet. Autor powołuje się w niej na liczne niepublikowane źródła archiwalne. Interesująco rysuje konflikty mające miejsce w środowisku antropologów brytyjskich w latach dwudziestych i trzydziestych naszego wieku. Książka ta warta jest polecenia tym bardziej, że niewiele jest publikacji omawiających tak szczegółowo badania nad organizacją społeczną i systemami pokrewieństwa prowadzone przez Riversa i Radcliffe-Browna. Dobrze byłoby, gdyby została przetłumaczona na język polski.

Maciej Rajewski

¹⁵ I. Langham, *op. cit.*, s. 313.

¹⁶ Przykładem może być artykuł z 1903 roku, w którym Rivers przedstawił działania ludzi na tle ich relacji pokrewieństwa w trakcie trwania ceremonii pogrzebowej u Todów [*The Funeral of Sinerani*, „The Eagle” (St. John’s College, Cambridge) 1903, nr 24, s. 337–343; reprint [w:] R. Slobodin, *W. H. R. Rivers*, New York: Columbia University Press 1978, s. 187–193].

¹⁷ J. Urry, *op. cit.*, s. 401.

¹⁸ *Ibid.*, s. 401 i n.